

Uważam, że kryzys gospodarczy to **zaplanowane oszustwo**, za który winę ponoszą banki, politycy oraz polskie **organy ścigania i sądownictwo**.

Dlaczego? Proszę sięgnąć pamięcią co działo się po okrągłym stole. Sferę finansów objął prof. Balcerowicz a prywatyzacją zajmuje się min. Lewandowski. Na początku lat dziewięćdziesiątych powstaje wiele prywatnych inicjatyw gospodarczych ludzi (m.in. firmy na polowych łózkach itp.), którzy z dnia na dzień zostawali bez pracy.

Restrukturyzowano przecież zakłady państwowe, doprowadzając do ich likwidacji. Popatrzcie wokół siebie. W każdym mieście są przykłady. Kolejne rządy, bez względu na ich polityczną opcję, wzięły się za prywatyzację najsmakowitszych sektorów gospodarczych, a przede wszystkim za banki (teraz są nimi szpitale). Podkreślam, że nie jestem przeciwko prywatyzacji ale sposobowi, w jaki je sprywatyzowano. Najpierw doprowadzano państwowe firmy do zaplanowanego bankructwa, a potem prywatyzowano za grosze. W zamian podpisywano pakiety pracownicze o zatrudnieniu, po to aby pracownicy byli cicho. Czas pakietów minął a ludzie znaleźli się na bruku. Tak ich osłaniały wszystkie związki zawodowe.

Jeśli zaś chodzi o banki, to pewno wszyscy pamiętacie spór czy banki sprzedawać zachodniemu kapitałowi czy też nie. Przekonywano nas, że tak. Konsekwencją tego jest to, że system finansowania produkcji, jest dzisiaj w rękach zagranicznych.

W trakcie tej rabunkowej prywatyzacji tworzyły się spółki wydmuszki zwane z o o., które otrzymywały z banków milionowe kredyty w zamian za łąpówki. Ogólnie znana taryfa to 10 – 15 % wartości kredytu. Zastawem bankowym z reguły, była nadmuchana przez biegłego rzeczoznawcę wartość zabezpieczenia kupionych za grosze upadłych firm. Nikt nie sprawdzał za ile kupiono nieruchomości firmy. Po otrzymaniu kredytu i **wyprowadzeniu** milionów, spółki **bez**

odpowiedzialności (te tzw. zoo), ogłaszały upadłość wystawiając do wiatru kooperantów i załogę. Za tydzień w tym samym miejscu z tym samym zarządem tworzyła się nowa spółka bez odpowiedzialności. Nowe kredyty nowa działalność i nowa upadłość, bez indywidualnej odpowiedzialności oszustów. Tak biznes ten kręci się do dzisiaj - przykład: niedawno deweloperzy a

obecnie

przedsiębiorcy - dłużnicy, którzy pod hasłem kryzysu

celowo

zaprzestają płaćności zobowiązań, doprowadzając do upadłości uczciwie produkujące i płacące firmy. To kolejny sposób aby przejąć z udziałem banków, za grosze - kolejne polskie uczciwie funkcjonujące firmy. Dzieje się tak przy

akceptacji

polskich organów ścigania, a miejsca pracy stracimy my. Takie zachowanie to klasyczne

oszustwo.

Tak powstało większość polskich fortun ulokowanych za granicą. Zaś w tym kryzysie powstaną kolejne. To banki będą decydowały komu i

za ile

je sprzedać oraz komu dać a komu nie kredyt. W tej kombinacji i w tym kraju przy takiej prokuraturze i policji na ekonomię nie ma miejsca. O wszystkim będą decydowały koneksje, poparcie polityczne oraz procent do kieszeni zarządu banku.

Czy pamiętacie Państwo okres wprowadzenia podatku VAT? Kiedy go wprowadzono, aby można było odliczyć VAT naliczony od zakupu, to faktura **musiała** być zapłacona. Po krótkim okresie wymóg ten

zniesion

o.

Tym

samym umożliwiono

nie

płacenie za zobowiązania i jeszcze dłużnik mógł odliczyć VAT. Natomiast wierzyciel zapłaty nie otrzymał, ale VAT od sprzedaży musiał zapłacić. Przepisy te wprowadzono dla monopolistów w tym hipermarketów i wszelkiej maści mafii np. paliwowej, alkoholowej itp. Inwestorom wielkich firm dawano wieloletnie zwolnienia podatkowe, po czym po okresie tych zwolnień, firma zmieniała właściciela i na nowo nowe zwolnienia otrzymywała nowa firma, która faktycznie reprezentowała starą. Tego polska prokuratura i sądy a także politycy także nie dostrzegali – bo

nie

chcieli.

Tą przestępczą maszyną prania i wyprowadzania pieniędzy wprowadzili wspólnie politycy z polityko - biznesmenami W łańcuszku tym uczestniczyły oczywiście **banki**. Bez nich nic nie mogło się dziać. To one szastały milionami nie spłacanych kredytów. Tak zorganizowanej przestępczości

nie c

hciała dostrzec polska policja i prokuratura, często siedząc sama w tym biznesie. Tak przebudowywała się RP. Zniknęły huty, dzisiaj kupujemy stal na zachodzie. Zniknęło lub jest w upadłości wiele firm produkcyjnych. W ich miejsce powstały stacje benzynowe, hipermarkety i magazyny logistyczne. W następnej kolejności powstały firmy kooperujące z międzynarodowymi koncernami, będąc ich dostawcami, a nie producentami finalnego wyrobu. Taki mechanizm mógł funkcjonować wyłącznie w okresie prosperity, bowiem w zamian Polska była potężnym rynkiem zbytu. Trzeba więc było coś dać

polaczkowi

zarobić, aby było komu sprzedać. Czy nie przypomina wam to RWPG z siedzibą w Moskwie. Polska robiła koła do samolotów, Czesi jeszcze coś, inni pozostałe części, ale samolot składano w ZSRR. Wtedy było to gospodarcze uzależnienie, Teraz nazywa się to globalizacja.

W tym całym mechanizmie gospodarczym brały udział oczywiście banki, ale już nie nasze. To one zaczęły poprzez udzielane kredyty stymulować rozwój gałęzi produkcyjnych.

Tego od 19 lat korupcyjnego mechanizmu nie zauważała polska policja i prokuratura. Dzisiaj organy ścigania nie chcą tego przestępczego mechanizmu widzieć nadal, bo prokuratorom z politycznego nadania ścigać tych nadużyć nie wolno.

Sądy ogłaszały upadłości jako zdarzenia obiektywne, nie wydając zarządom zakazu prowadzenia działalności gospodarczej. A nawet jeśli już wydały, to w zarządzie nowej spółki zmieniał się wyłącznie członek rodziny. Tego także polska prokuratura wiedzieć nie chciała.

Zastanówcie się jak to możliwe, iż wolna polska była i jest przeżarta kolejnymi aferami a to: alkoholowa, paliwowa, stalowa, węglowa. Jakoś nie widzę żadnej bankowej. **Choć to właśnie banki są królami polskiej korupcji.**

Likwidowano całe gałęzie produkcji np. stalową, bez których żadem kraj chcący mieć niezależność gospodarczą nie może się obejść. I co gorsza likwidowano za bezcen.

W konsekwencji banki prowadziły wieloletnią, przestępczą działalność a nas zapewniano jak rozwija się RP jak rośnie PKB (ale z handlu a nie produkcji) a także jak silny jest złoty. Tymczasem dług wewnętrzny – o którym nie mówi się wcale – narastał dramatycznie.

Politycy ci sami z Komitetów Obywatelskich, SLD, AWS, PSL a obecnie PIS, PO, SLD wmawiają nam, że gospodarka ma solidne podstawy, a winny jest kryzys światowy. To zaledwie 10% prawdy.

Trzeba spytać skąd wzięła się zbyt mocna złotówka a skąd jest teraz nazbyt słaba?

Odpowiedź jest raczej prosta: Polską a także innymi słabymi ekonomicznie krajami rządzą

banki. Czy któryś z zarządów banków poniósł prze 19 lat konsekwencje karne? Nie.

Tym razem banki umówione z zarządami wielu firmy myślały, że zrobią kolejny prywatny interes życia, na opcjach. Stąd były one często 100 krotnie większe jak cały eksport lub import. Kryzys więc rodził się z pazerności banków z zarządami firm i ich bezkarności .

Sam w 2000 r. zawiadamiałem prokuraturę o dawaniu kredytów za łapówki. Sam w 2002 r. zawiadamiałem banki, aby nie dawały oszustowi i jego firmie kolejnych milionów kredytu, na wieczne nieoddanie. Wiecie **ci zrobili?** Prokuratura udaje do dzisiaj, że nie było zawiadomienia, zaś bank dawał zaświadczenia oszustowi do sądu jakim to jest on dobrym kredytobiorcą - po czym bank ten stracił 14 000 000 zł.

Czy ktoś może uwierzyć w to, że mafia paliwowa będąca w Siemianowicach tak dobrze się maskowała, że nie wiedzieli o tym informatorzy policji, policja, która w siedzibie mafii tankowała swoje samochody a KW Policji podpisywała umowy z mafią na dostawy paliwa. Odpowiedzialny z ramienia Policji za kontrakty był mąż prezesa Sądu Apelacyjnego. Czy mogła nie wiedzieć prokuratura, której prokuratorzy bywali na imprezach mafii?

A może Ministerstwo Sprawiedliwości odpowiedziało by na pytanie: w jakim procencie upadających firm, sądy wydawały zakazy prowadzenia działalności? W ilu przypadkach odzyskano długi względem Skarbu Państwa?

Bank, politycy i biznesmeni szastali miliardami razem. Dzisiaj te miliardy są poza Polską. **Prokuratura**

w znaczącej części o nich wiedziała. Pytam:

czemu nic nie robiła?

Ile w RP było aktów oskarżenia zarządów, o przestępstwa gospodarcze.

Prokuratura miała jednoznaczne powiązania tak z politykami jak i bankami. Dlatego w Polsce nie było żadnych afer bankowych, a to tam był najbardziej korupcyjenny związek.

Zapewne zapytacie jaki to ma związek z wymiarem sprawiedliwości? A no moim zdaniem ma.

Gdy by w Polsce organy ścigania wypełniały ustawy, a prawo było równe dla wszystkich, to zarząd banku, polityk, biznesmen pewno 100 razy zastanowił by się czy fikcyjnie upadać, wyprowadzając miliony - czy też nie, czy brać łapówki - czy też nie, czy wyprowadzać majątek do szwajcarskich banków - czy też nie? Gdy by pseudo - politycy, pseudo - bankowcy a faktycznie oszuści, przez lata nie okradali Polski, albo ponosili za to odpowiednie kary, byli ścigani przez prokuratury i sądzeni przez sądy, to dzisiaj i owszem pewne załamanie gospodarcze by było, ale **nie** takie.

A jakie będzie tego jeszcze **nie** wiemy. Ta gospodarczo – bankowa mafia, działała bezkarnie przez 19 lat, za co najmniej cichym przyzwoleniem polskich prokuratur i sądów.

Jest więc bo bankach i politykach najbardziej odpowiedzialną grupą za nadchodzący kryzys.

Popatrzcie co się dzieje? Nie mówi się nic albo prawie wcale, że przyczyną kryzysu w RP i na świecie było i jest obracanie **nie** istniejącym wirtualnym – komputerowym pieniądzem przez banki i to na przełomie wielu lat. To one manipulują wartością krajowej waluty, sownie na tym zarabiając. Zaś polskie organy ścigania przez 19 lat spały albo sytuację tą tolerowały.

Możecie się ze mną zgodzić lub nie, niemniej warto podyskutować jak do tego doszło.

Jerzy Jachnik Prezes Stowarzyszenia Przeciw Bezprawiu